

*Sygn. akt VI Ga 202/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 26 października 2017 r.***

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Anna Harmata

SR del. do SO Grzegorz Barnak (spr.)

Protokolant: Barbara Ćwiok

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: W. K.

przeciwko: R. C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w T.V Wydziału Gospodarczego z dnia 30 grudnia 2016 r.,  
sygn. akt V GC 544/15

oddala apelację.

Sygn. akt VI Ga 202/17

#### **UZASADNIENIE**

#### ***wyroku z dnia 26 października 2017 roku***

Pozwem nakazowym z dnia 20 sierpnia 2014r. powód W. K. domagał się zasądzenia od pozwanego R. C. kwoty 4000 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 listopada 2013r. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podał, że pozwany wystawił weksel na rzecz powoda, zobowiązując się w nim do zapłaty powodowi kwoty 4000 euro. Pomimo wezwania do wykupu weksla, pozwany jako dłużnik wekslowy nie uregulował ciążącego na nim zobowiązania wekslowego. Powód wniósł o wydanie przeciwko pozwanemu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie na podstawie art. 485 § 2 kpc, załączając do pozwu oryginał weksla.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym pod sygn. akt I Nc 1653/14 Sąd Rejonowy w T. Wydział I Cywilny w dniu 18 września 2014r. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Powyższy nakaz zapłaty zaskarżył pozwany R. C. wnosząc o jego uchylenie. Zarzucił, że nakaz niesłusznie został wystawiony, albowiem weksel był zabezpieczeniem wynagrodzenia pośrednika jakim był powód za znalezienie pracy, po podjęciu której przez pozwanego wskazany przez powoda obywatel niemiecki okazał się oszustem. Pozwany

pracował blisko 3 miesiące za które ten pracodawca nic mu nie zapłacił, a potem okazało się że jest bankrutem. Inne osoby też zostały tak jak pozwany oszukane.

Zobowiązany przez Sąd w trybie art. 207 kpc, powód pismem z dnia 16 marca 2015r. podtrzymał żądanie pozwu dodając, że pozwany nie dopełnił formalności administracyjnych, comiesięcznego obowiązku raportowania o realizacji zlecenia, które powód zorganizował mu jako pośrednik. Obowiązku tego nie wykonywał przez okres co najmniej dwóch następujących po sobie miesięcy, jak i w okresie późniejszym (po wypełnieniu weksla), a zatem zobowiązany jest on do zapłaty powodowi kary umownej dotyczącej braku wykonania wyżej wskazanego obowiązku zgodnie z § 3 ust. 3 zawartej przez strony umowy o pośrednictwo i pkt 6 ogólnych warunków świadczenia usług. Kara umowna i weksel zabezpieczały także m.in. obowiązek pozwanego polegający na przesyłaniu powodowi dokumentów i informacji dotyczących realizowanego przez niego kontraktu (§ 3 umowy o pośrednictwo, pkt 1, 3, 6, 11 ogólnych warunków świadczenia usług). Miało to na celu eliminację ryzyka prawnego związanego z zarzutem pośrednictwa powoda w kontraktach realizowanych „na czarno”. Pozwany był szczegółowo poinformowany o spoczywających na nim obowiązkach stanowiących formalności administracyjne wymagane od przedsiębiorców na rynku zagranicznym przy podpisywaniu umowy, w pkt 1 ogólnych warunków świadczenia usług a także w mailu skierowanym do pozwanego. Z powodu niedopełnienia formalności administracyjnych firmy pozwanego kontrahent niemiecki nie współpracuje już z pośrednikiem, a prowadzi on wiele dużych przedsięwzięć budowlanych. Dalej pozwany podał, że stosunek prawny łączący strony został ukształtowany zgodnie z zasadą swobody umów. Dokumenty potrzebne były do prawidłowego wykonania umowy, a wypełnienie zobowiązań określonych w § 3 umowy i punkcie 3, 6 ogólnych warunków świadczenia usług nie wymagało od pozwanego żadnych szczególnych nakładów czasowych i finansowych, wystarczyło sporządzić odrębny pisemny raport, skserować ewentualne dokumenty i wysłać je listem poleconym na adres powoda. Pozwany zawierając umowę akceptował jej warunki, więc powinien wykonywać wynikające z jej treści obowiązki we wskazanej formie, tj. bezwzględnie na piśmie listem poleconym. Pozwany dodał także, że pozwany nie formułował zastrzeżeń co do wykonanej usługi pośrednictwa powoda i nie informował o przeszkodach we współpracy czy braku współpracy, nie zgłaszał także, aby mu znaleźć kolejnego kontrahenta, bo miał świadomość tego, że było to niemożliwe zgodnie z pkt 11 ogólnych warunków świadczenia usług. Niemożliwe byłoby zresztą wykonywanie przez pozwanego usług jednocześnie dla dwóch kontrahentów. Powód podkreślił wreszcie, że nie odpowiada za współpracę między pozwanym a kontrahentem niemieckim, ale tylko za doprowadzenie do tej współpracy. Na koniec powód dodał, że kara umowna zastrzeżona w umowie należy się wierzycielowi, a ten nie musi wykazywać faktu poniesienia szkody, dalej, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Pozwany na potrzeby procesu próbuje kreować się na konsumenta, gdy tymczasem umowę z powodem podpisywał jako przedsiębiorca, bo działalność powoda polega na pośredniczeniu w doprowadzaniu do współpracy pomiędzy polskimi przedsiębiorcami i niemieckimi kontrahentami.

Na rozprawie w dniu 20 grudnia 2016r. powód poparł pozew oraz wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów stawienia w Sądzie według złożonych wniosków oświadczając, że nie jest prawdą iż pozwany dzwonił do niego informując o swoim krytycznym położeniu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2016 r. sygn. akt V GC 544/15 Sąd Rejonowy w T. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy wT. w dniu 18 września 2014r. sygn. akt I Nc 1653/14 i oddalił powództwo.

Sąd w trakcie postępowania ustalił, że w dniu 13 sierpnia 2013r. powód W. K. i pozwany R. C. podpisali Umowę o pośrednictwo.

Zgodnie z § 1 umowy, przedmiotem umowy było wykonanie przez pośrednika którym był powód czynności zmierzających do nawiązania przez zlecającego którym był pozwany, jako przedsiębiorcy poszukującego zbytu na swoje usługi na terenie Unii Europejskiej, współpracy z zagranicznym kontrahentem w zakresie świadczenia usług.

Zgodnie z § 2 umowy, do obowiązków powoda należało:

- 1/ wyszukiwanie zagranicznych kontrahentów zainteresowanych nawiązaniem współpracy z pozwanym,
- 2/ udostępnienie pozwanemu informacji o warunkach proponowanych przez zagranicznego kontrahenta zainteresowanego współpracą z pozwanym jako przedsiębiorcą,
- 3/ prowadzenie negocjacji celem nawiązania współpracy między firmą pozwanego a zagranicznym kontrahentem.

Zgodnie z § 3 ust. 1 tej umowy, do obowiązków pozwanego należało:

- 1/ przekazywanie pośrednikowi dokumentów koniecznych do prawidłowego wykonywania czynności, o których mowa w § 2,
- 2/ przekazywanie pośrednikowi dokumentów związanych z działalnością firmy pozwanego za granicą, a w szczególności z dopełnieniem formalności administracyjnych, w formie comiesięcznych sprawozdań (raportów) pisemnych zawierających w szczególności zagraniczny numer podatkowy, aktualne Freistellungsbescheinigung, kopie dokumentacji księgowej dotyczącej współpracy z zagranicznym kontrahentem, podpisanych umów, zestawienia wykonanych usług,
- 3/ poinformowanie pośrednika o podjęciu współpracy z zagranicznym kontrahentem, o jej warunkach i o okresie, na jaki została zawarta, a także o wszelkich zmianach ustaleń lub braku tejże współpracy w formie pisemnej wyłącznie listem poleconym pod rygorem nieważności.

Zgodnie z § 3 ust. 2 umowy, obowiązki o których mowa w ust. 1 (§ 3) pozwany miał wykonać bezwzględnie w formie pisemnej przez przesłanie wskazanych w ust. 1 (§ 3) dokumentów na adres pośrednika listem poleconym – pod rygorem nieważności w okresie trwania umowy o pośrednictwo i bez wezwania pośrednika.

Zgodnie z § 3 ust. 3 umowy, niewykonanie lub niekompletne wykonanie przez pozwanego obowiązku określonego w § 3 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 umowy za okres co najmniej 2 (dwóch) kolejno następujących po sobie miesięcy uważane było za odstąpienie od umowy z winy zlecającego. Za odstąpienie od umowy w sposób określony w zdaniu poprzednim zlecający miał zapłacić pośrednikowi karę umowną w wysokości 4000 € (cztery tysiące euro) niezależnie od ustalonego § 5 wynagrodzenia. Kara umowna nie wykluczała dochodzenia roszczeń w pozostałym zakresie.

Zgodnie z § 4 umowy, zlecający zobowiązał się udostępnić pośrednikowi do wglądu dokumentację księgową dotyczącą jego współpracy z zagranicznym kontrahentem, pozyskaną przez pośrednika wraz z wykazem przychodów na jego koncie bankowym w tym zakresie.

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy, za prowadzone czynności pośrednictwa wskazane w § 2 umowy zlecający miał zapłacić pośrednikowi wynagrodzenie w wysokości 400 euro netto. Wynagrodzenie było stałe i niezależne od wysokości uzyskanego przez zlecającego przychodu. Wynagrodzenie należne było za każdy miesiąc obowiązywania umowy i obejmowało okres 12 (dwanaście) miesięcy. Okres 12 miesięcy liczony był oddzielnie dla każdego nowego zagranicznego kontrahenta pozyskanego przez pośrednika. To samo dotyczyło wynagrodzenia.

Zgodnie z § 5 ust. 2 umowy, wypłata wynagrodzenia wskazanego w § 5 ust. 1 nastąpić miała w terminie do 15 dni, licząc od końca każdego miesiąca, o którym mowa w ust.1 (§5), a jego minimalny okres płatności określony miał być w pisemnych warunkach proponowanych przez zagranicznego kontrahenta.

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy, zlecający mógł przekazywać osobom trzecim uzyskane od pośrednika dane zagranicznych kontrahentów zainteresowanych nawiązaniem współpracy wyłącznie za pisemnym pozwoleniem pośrednika.

Zgodnie z § 6 ust. 2 umowy, w razie naruszenia postanowień ust. 1 (§ 6) zlecający miał zapłacić pośrednikowi karę umowną w wysokości 4000 € (cztery tysiące euro) za każdą osobę, której zlecający przekazał informacje bez

wiedzy i zgody pośrednika. Identyczna procedura miała istnieć wtedy, gdy zlecający zawrze nie sam, ale z udziałem osób trzecich jakąkolwiek umowę o świadczenie usług /podwykonawstwa na rzecz pozyskanego przez pośrednika kontrahenta bez pisemnej zgody pośrednika. Każde posługiwanie się uzyskanymi od pośrednika informacjami bez jego pisemnej zgody uprawniało pośrednika do roszczenia od zlecającego odszkodowania w ww. wysokości.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, rozwiązanie niniejszej umowy następowało za wypowiedzeniem i wymagało formy pisemnej – wyłącznie listem poleconym, a okres wypowiedzenia wynosił 3 miesiące. Forma pisemna listem poleconym obowiązywała pod rygorem nieważności.

Zgodnie z § 7 ust. 2 umowy, rozwiązanie umowy przez zlecającego przed upływem okresu wskazanego w § 5 ust. 1 nie zwalniało zlecającego od obowiązku wypłaty pośrednikowi należności, które przysługiwały mu na podstawie niniejszej umowy, natomiast rozwiązanie umowy przez zlecającego, a następnie dalsza jego współpraca z zagranicznym kontrahentem pozyskanym przez pośrednika w okresie 12 miesięcy od rozwiązania umowy, skutkowało naliczeniem kary umownej w wysokości 4000 € (cztery tysiące euro).

Zgodnie z § 8 umowy, pośrednik nie ponosił odpowiedzialności za nieterminowe i w niewłaściwej wysokości regulowanie płatności przez zagranicznego kontrahenta oraz nie ponosił odpowiedzialności za zmianę warunków umowy pomiędzy zlecającym a zagranicznym kontrahentem. Pośrednik nie odpowiadał za kształtowanie współpracy pomiędzy zlecającym a zagranicznym kontrahentem w trakcie jej trwania.

Zgodnie z § 9 umowy, w sprawach nieuregulowanych umową znaleźć miały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a wszelkie zmiany umowy wymagały zachowania formy pisemnej wyłącznie listem poleconym pod rygorem nieważności.

Zgodnie z ust. 1 Ogólnych warunków świadczenia usług (OWŚU), które pozwany przyjął i podpisał, Zlecenia na wykonanie usług były wyłącznie dla przedsiębiorców – firm jednoosobowych – wymagana była zarejestrowana działalność gospodarcza w Polsce lub innym kraju UE jako firma jednoosobowa. Dalej, zgodnie z tymi ogólnymi warunkami, firmy zarejestrowane w Polsce powinny przetłumaczyć swoje dokumenty na język niemiecki, załatwić przed wyjazdem do zagranicznego kontrahenta wszelkie formalności niezbędne do legalnego świadczenia usług za granicą (w szczególności zaświadczenie A1, EKUZ, unijny NIP) oraz dostosować się do przepisów obowiązujących w kraju świadczenia usług (w szczególności: rejestracja podatkowa w kraju świadczenia usługi: NIP kraju świadczenia usługi i aktualne Freistellungsbescheinigung).

Zgodnie z ust. 6 Ogólnych warunków świadczenia usług (OWŚU), po stronie pozwanego istniała konieczność prowadzenia we własnym zakresie ewidencji wykonanych prac i wysyłania pośrednikowi (powodowi) sprawozdań (raportów) miesięcznych zawierających opis wszelkich okoliczności związanych z wykonywaną usługą, w tym również przeszkód w realizacji usługi (dotyczyło to wszelkich zleceń od pozyskanego przez pośrednika zagranicznego kontrahenta w całym okresie obowiązywania Umowy). Nie wysyłanie miesięcznym sprawozdań pisemnych (raportów) skutkowało zapłatą przez zlecającego kary umownej określonej w umowie o pośrednictwo.

Sąd ustalił również, iż przedstawione pozwanemu przez powoda warunki umowne zlecenia dla 6 kafelkarzy – przedsiębiorców jednoosobowych z Polski (fachowcy z doświadczeniem zawodowym bez wpisu do Rejestru Handlowego w Niemczech) z daty 16 lipca 2013r. – wystawione przez J. D. przedstawiciela F. D. w B. L. – zakładały stawkę godzinową: 17 euro netto za godzinę od osoby, wypłatę tygodniowych zaliczek w wysokości 70 % wykonanej w tygodniu usługi, żadne inne potrącenia nie miały być dokonywane, raz w miesiącu wykonana usługa miała być rozliczana całkowicie (zawsze w pierwszym tygodniu miesiąca za poprzedni miesiąc), wskazano adres zakwaterowania (z informacją że wszystkie jest z wyposażenia), adres budowy, czas trwania zlecenia obejmował lipiec 2013r – grudzień 2013r., rodzaj zlecenia: układanie na klej i fugowanie płytek ściennych i podłogowych, zobowiązano do zabrania narzędzi, wskazano numer telefonu do kontaktu: J. D. (...).

Proponowane warunki pozwany przyjął do realizacji, co osobiście poświadczył na tym dokumencie.

Umowa o pośrednictwo została podpisana przez powoda z pozwanym w siedzibie powoda w Ż.. Podpisywanie takich umów z powodem zawsze ma miejsce u niego. Pozwany musiał przyjechać do powoda i podpisać tę umowę. Umowa podpisana przez powoda z pozwanym była standardową umową, jaką powód podpisywał w tym czasie z innymi osobami. Oprócz umowy powód przestawił, podobnie jak i innym osobom, tak i pozwanemu, Ogólne warunki świadczenia usług.

Powód mailem wysłał pozwanemu, podobnie jak i innym osobom, informacje o obowiązkach polskich firm świadczących usługi na terenie UE wraz z wymaganymi formularzami do wypełniania.

W dniu 13 sierpnia 2013r. pozwany (jako wystawca weksła) podpisał weksel in blanco i porozumienie wekslowe z powodem jako wierzycielem wekslowym.

Pozwany wystawił weksel in blanco tytułem zabezpieczenia roszczeń przysługujących powodowi z tytułu zapłaty należności z tytułu dokonanej przez wierzyciela usługi pośrednictwa wynikającej z umowy o pośrednictwo z dnia 13 sierpnia 2013r. lub też niewykonania bądź nienależytego wykonania ciężącego na wystawcy zobowiązania wynikającego z umowy.

Zgodnie z pkt 2 porozumienia wekslowego, w razie opóźnienia się przez wystawcę z zapłatą o co najmniej 15 dni w stosunku do terminu płatności wskazanego umową, a także w razie spełnienia się przesłanek uprawniających wierzyciela do skorzystania z określonej umową kary umownej, której zapłata nastąpi po terminie jej wymagalności, wystawca upoważnił wierzyciela do wypełnienia weksła in blanco w następujący sposób: a/ wierzyciel wpisze według swego uznania datę i miejsce jego wystawienia, oraz datę płatności, b/ wierzyciel wpisze według swego uznania miejsce płatności, c/ wierzyciel ma prawo uzupełnić weksel klauzulą bez protestu, d/ wierzyciel ma prawo wypełnić weksel na sumę wekslową obejmującą: niezapłacone należności, na które opiewa umowa, opłatę skarbową w wysokości uiszczonej przez wierzyciela, wszelkie koszty i opłaty związane z odzyskaniem wierzytelności. Wierzyciel zawiadomi wystawcę o wypełnieniu weksła listem poleconym co najmniej 7 dni przed datą płatności weksła i wezwie go do wykupu weksła.

Pismem z dnia 05 listopada 2013r. powód zawiadomił pozwanego o uzupełnieniu weksła in blanco, wystawionego przez pozwanego na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy o pośrednictwo z dnia 13 sierpnia 2013r. Powód oświadczył, że działając w oparciu o deklarację wekslową do weksła in blanco zawartą w porozumieniu wekslowym z dnia 13 sierpnia 2013r. wypełnił weksel na sumę 4000 euro odpowiadającą kwocie wierzytelności określonej w umowie o pośrednictwo w § 3. Powód wezwał pozwanego do wykupu weksła. Powód oświadczył, że weksel zostanie przedstawiony do zapłaty dnia 27 listopada 2013r. w Ż. ul. (...).

Pismo pozwany odebrał w dniu 8 listopada 2013r.

Pozwany telefon do powoda dostał od kolegi R. Ś.. R. Ś. poznał pozwanego wcześniej na jakiejś budowie, pozwany okazał się dobrym płytkarzem. Podczas rozmowy telefonicznej powód powiedział pozwanemu, że musi się spieszyć i szybko otworzyć działalność co było warunkiem świadczenia usług. Podobnie jak i założyć rachunek bankowy. Chodziło o to, że warunkiem pracy za granicą było prowadzenie własnej działalności (samozatrudnienie). Pozwany nie był podczas rozmowy telefonicznej z powodem informowany przez powoda o innych obowiązkach wynikających z umowy o pośrednictwo.

Wszystkie dokumenty, o które prosił powód, pozwany wypełnił i podpisał. Pozwany nie czytał tych dokumentów, które dał mu powód do podpisania. Powód zapewniał, że wszystko jest w porządku i że pozwany będzie otrzymywał 17 euro za godzinę lub 4 100 euro miesięcznie. Pozwany nie rozumiał, że po jego stronie są jakieś obowiązki do wypełniania wynikające z umowy o pośrednictwo zawartej z powodem. Po podpisaniu umowy z powodem, zaraz tego samego dnia pojechał do miejsca o którym wcześniej powiedział mu powód. Na miejscu zastał czterech innych Polaków i tam J. D. porozdzielał ich na różne budowy. Pozwany razem z R. Ś. trafił do miejscowości, która znajduje się niedaleko granicy holenderskiej. Na miejscu niemiecki kontrahent nie przejawiał chęci i nie podpisał z pozwanym żadnej umowy. Nie

płacił też pozwanemu wynagrodzenia, o którym powód zapewniał pozwanego gdy przedstawiał mu warunki zlecenia, ani nie zapewnił też zakwaterowania, co w warunkach przedstawionego przez powoda zlecenia było uzgodnione. Wykorzystywał pozwanego do pracy nawet w niedzielę. Przerzucał go z budowy na budowę. Ciągłe obiecywał zapłatę po wykonanej pracy, aby później ogłosić bankructwo. Pozwany nie miał za co żyć za granicą, zbierał nawet puszki i butelki i sprzedawał je aby mieć na życie. Spał w samochodzie. Był wyrzucany z mieszkań i hoteli, za które niemiecki kontrahent nie płacił kwaterunku. Był nawet przesłuchiwany w związku z tym, że kierownik jednej z budowy zgłosił odpowiednim służbom fakt niepłacenia przez niemieckiego kontrahenta Polakom za pracę w Niemczech.

Powód nie informował pozwanego, że ma wystawiać J. D. faktury za dany czas pracy. Pozwany nie wysyłał powodowi żadnych pisemnych informacji, nie wiedział, że takie ma wysyłać. Wydawało mu się, że wystarczy jak do powoda zadzwoni z informacją że ma problem. Podpisał umowę z powodem, ale jej nie czytał. Chciał tylko pracować w Niemczech. Nie przeczytał umowy, bo wierzył powodowi, że wszystko będzie dobrze. Nie wypowiedział umowy z powodem, bo nie wiedział że można ją wypowiedzieć, a jeśli tak, to w jaki sposób.

Przesłuchany w sprawie świadek R. Ś. także podpisał umowę o pośrednictwo z powodem. Też warunkiem zawarcia umowy było prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej. Wystawił faktury J. D., ale ten wystawił tylko R. Ś. pokwitowanie że jest mu winny 12 tysięcy euro. Faktur natomiast w ogóle nie zapłacił. Ogłosił bankructwo, później też jego żona. R. Ś. jeździł do domu J. D. po zaległe pieniądze, ale nie było go w domu. Wysyłane pocztą faktury wracały z powrotem do niego. W Niemczech R. Ś. spotkał się osobiście z grupą 10 – 12 osób, które pracowały u J.D., wcześniej podpisując umowy z powodem. R. Ś. nie wysyłał powodowi żadnych raportów, ani pisma czy rachunków w których informowałyby go że zakończył pracę w Niemczech, nie wysyłał też żadnych listów poleconych z żadnymi innymi informacjami. R. Ś. nie robił tego, bo uznał że powód jest nieuczciwy. Nie wypowiedział mu też umowy o pośrednictwo. Przeciwno R. Ś. toczy się egzekucja komornicza z wniosku powoda. Jemu też powód wytoczył sprawę o 4000 euro.

Pozwany urodził się w roku 1981. Jest żonaty. Ma jedno dziecko. Mieszka w T.. Z zawodu jest malarzem – tapeciarem, czeladnikiem – stolarzem. Jego wykonywany zawód to glazurnik, tynkarz, malarz. Prace te wykonuje od przeszło 10 lat. Słabo zna język niemiecki.

Rocznie powód kojarzy i doprowadza do zawarcia umów średnio pomiędzy 30 polskimi i niemieckimi firmami rocznie. Liczba ta zmienia się w zależności od okoliczności. Część tych osób przysyła mu dokumenty, a część nie. Nie potrafi powiedzieć ile osób nie wywiązuje się z obowiązków wynikających z umowy o pośrednictwo. Nie potrafi powiedzieć ile osób już pozwał.

Powód zdecydował się na wytoczenie powództwa przeciwko pozwanemu na podstawie § 3 umowy o pośrednictwo z dnia 13 sierpnia 2013r.

W rozważaniach prawnych Sąd wskazał, że powództwo nie jest zasadne i winno ulec oddaleniu.

Powód wystąpił przeciwko pozwanemu z pozwem o zapłatę kwoty 4000 euro na podstawie art. 485 § 2 kpc, żądając wydania nakazu zapłaty przeciwko zobowiązanemu z weksla. Bezsporne było, że strony zawarły w dniu 13 sierpnia 2013r. umowę o pośrednictwo, której przedmiotem było wykonanie przez powoda (pośrednika) czynności zmierzających do nawiązania przez pozwanego współpracy z zagranicznym kontrahentem. Strony łączyła więc umowa o świadczenie usług, do której zastosowanie mają przepisy art. 750 kc w zw. z art. 735 kc.

Powód wywiódł swoje roszczenie z weksla, a ponieważ pozwany złożył skutecznie zarzuty do nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym, należało zbadać stosunek podstawowy łączący strony i ustalić, czy w ogóle istniały przesłanki do obciążenia pozwanego karą umowną, a w konsekwencji do wystawienia weksla.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany podniósł, że nakaz niesłusznie został wystawiony, albowiem weksel był zabezpieczeniem wynagrodzenia pośrednika jakim był powód za znalezienie pracy, po podjęciu której przez pozwanego wskazany przez powoda obywatel niemiecki okazał się oszustem. Pozwany, jak dalej tłumaczył, pracował

kilka miesięcy za które ten pracodawca prawie nic mu nie zapłacił, a potem okazało się że jest bankrutem. Dodał, że inne osoby też zostały tak jak pozwany oszukane.

Zgodnie z art. 10 prawa wekslowego, konsekwencją uzupełnienia weksla in blanco jest możliwość podniesienia zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z treścią porozumienia. Spór przenosi się wówczas na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, który w związku z zarzutami wystawcy podlega badaniu przez sąd badający zasadność wydania nakazu zapłaty. Obowiązek wykazania, że weksel in blanco wypełniony został w sposób sprzeczny z porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym. Dowód w tym przypadku ciąży na dłużniku, ale może on go jednak przeprowadzić za pomocą wszelkich środków dowodowych, nie wykluczając zeznań świadków.

W ocenie Sądu zarówno umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego, jak i umowa mająca rodzić stosunek podstawowy mogą być dotknięte różnego rodzaju wadami, w szczególności powodującymi ich nieważność lub uzasadniającymi ich unieważnienie (wzruszenie) przez uchylenie się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli. W okolicznościach konkretnego przypadku wadliwością mogą być dotknięte obie umowy, tylko umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego lub tylko umowa mająca rodzić stosunek podstawowy. Wykazanie nieważności lub unieważnienie umowy będącej źródłem zobowiązania wekslowego jest jednoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia tego zobowiązania. Dowiedzenie nieważności lub unieważnienie umowy mającej rodzić stosunek podstawowy pozwala dłużnikowi wekslowemu skutecznie bronić się przed dochodzeniem roszczenia z weksla zarzutem nienależnego świadczenia.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2016r. (V CSK 314/15) wskazał, że dochodząc wierzytelności wekslowej wierzyciel nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania, może powołać się tylko na treść weksla. W stosunkach między wystawcą a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu. Jeżeli zobowiązanie wekslowe jest ważne, wystawca może bowiem - w braku skutecznych zarzutów wekslowych - przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym. Spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, nie dochodzi jednak do zmiany powództwa, ponieważ przedmiotem rozpoznania jest nadal to samo roszczenie wekslowe, a powód jedynie przydaje mu dodatkowe uzasadnienie faktyczne i prawne.”.

Powód w procesie argumentował, że weksel wypełnił na kwotę 4000 euro tytułem kary umownej należnej od pozwanego na podstawie § 3 umowy o pośrednictwo zawartej pomiędzy stronami w dniu 13 sierpnia 2013r.

Sąd I instancji ustalił, że w porozumieniu wekslowym wskazano, że weksel został wystawiony w celu zabezpieczenia roszczenia przysługującego powodowi o zapłatę należności z tytułu dokonanej przez niego usługi pośrednictwa wynikającej z umowy z dnia 13 sierpnia 2013r. lub niewykonania bądź nienależytego wykonania ciężącego na wystawcy zobowiązania wynikającego z umowy.

W myśl § 3 ust. 3 umowy o pośrednictwo zawartej pomiędzy powodem i pozwanym w dniu 13 sierpnia 2013r., w razie niewykonania przez pozwanego obowiązku określonego w § 3 ust. 1 pkt 2 i 3 – to jest przekazywania pośrednikowi dokumentów związanych z działalnością firmy pozwanego za granicą, w formie comiesięcznych raportów – za okres co najmniej dwóch kolejno przypadających po sobie miesięcy, w formie pisemnej listem poleconym, pozwany miał zapłacić powodowi karę umowną w wysokości 4000 euro.

Z treści zawartej umowy o pośrednictwo wynika, że w czasie jej trwania pozwany był zobowiązany do składania pisemnych raportów niezależnie od warunków współpracy z niemieckim kontrahentem. Oznaczało to, że dopóki pozwany nie wypowiedział zawartej z powodem umowy o pośrednictwo, dopóty miał obowiązek przekazywać mu pisemne raporty. Brak wykonania tego obowiązku za okres dwóch miesięcy skutkowało powstaniem po stronie powoda uprawnienia do domagania się od pozwanego kary umownej w kwocie 4000 euro.

Bezsporne było w procesie, że pozwany nie wypełnił przyjętego na siebie obowiązku comiesięcznego raportowania na piśmie dokumentów istotnych z punktu widzenia powoda i podstaw do określenia jego wynagrodzenia prowizyjnego. Nie wypowiedział też powodowi umowy o pośrednictwo.

Jak ustalił Sąd, pozwany za granicą u niemieckiego kontrahenta pracował niespełna cztery miesiące po czym wrócił do kraju. Do Niemiec pojechał od razu jak tylko podpisał z powodem umowę o pośrednictwo. Od razu znalazł się na budowie w Niemczech. Na miejscu niemiecki kontrahent wcale nie przejawiał chęci i nie podpisał z pozwanym żadnej umowy. Nie płacił też pozwanemu wynagrodzenia, o którym powód zapewniał pozwanego gdy przedstawiał mu warunki zlecenia, ani nie zapewnił też zakwaterowania, co w warunkach przedstawionego przez powoda zlecenia było uzgodnione. Wykorzystywał pozwanego do pracy nawet w niedzielę. Przerzucał z budowy na budowę. Ciągłe obiecywał zapłatę po robocie, aby później ogłosić bankructwo. Pozwany nie miał za co żyć za granicą, zbierał nawet puszki i butelki i sprzedawał je aby mieć na życie. Spał w samochodzie. Był wyrzucany z mieszkań i hoteli, za które niemiecki kontrahent nie płacił kwaterunku. Był nawet przesłuchiwany w związku z tym, że kierownik jednej z budowy zgłosił odpowiednim służbom fakt niepłacenia przez niemieckiego kontrahenta Polakom za pracę w Niemczech.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

„Swobodę kontraktową stron mogą ograniczać tylko przepisy mające charakter iuris cogentis, co oznacza, że nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, wskutek w którego dochodziłoby do naruszenia takich przepisów. Innymi słowy granica swobody umów kończy się tam gdzie postanowienie umowy narusza przepis o wspomnianym charakterze.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 20 marca 2014r. II CSK 290/13).

W przedmiotowej sprawie, Sąd uznał, że zapis umowny z § 3 ust. 3 umowy o pośrednictwo który był dla powoda podstawą do uzupełnienia weksla na kwotę 4000 euro tytułem kary umownej jest niedozwolonym postanowieniem umownym w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 kc, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Według art. 385<sup>1</sup> § 3 kc, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Po myśli art. art. 385<sup>1</sup> § 4 kc, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zgodnie z art. 385<sup>3</sup> kc, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności:

pkt 16) nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy,



pkt 17) nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Sąd Rejonowy uznał, że z okoliczności sprawy wynika, że postanowienie umowne z § 3 nakładające na pozwanego karę umowną w kwocie 4000 euro nie było negocjowane. Kwestionowane postanowienie umowne nie było poddane indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem. Pozwany otrzymał do podpisu standartową umowę jaką w tym czasie powód podpisywał jeszcze z innymi osobami, co zresztą powód przyznał sam w procesie. Pozwany dostał więc do podpisu szablon, wzór umowy, którym powód posługiwał się także w relacjach z innymi osobami. W sprawie została zatem spełniona pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385<sup>1</sup> § 1kc, a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z klientem. Nieuzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W regulacji tej chodzi więc o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie. Dlatego uznać należało, że przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgodniona z konsumentem, co rodzi dalszy skutek w postaci rozstrzygnięcia, czy przedmiotowa klauzula kształtowała prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Z powyższej regulacji art. 385<sup>1</sup> § 1 kc wynika przede wszystkim, że do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej należy zaliczyć wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa.

W niniejszej sprawie, postanowienia § 3 umowy zawartej pomiędzy powodem i pozwanym kształtują prawa i obowiązki konsumenta – pozwanego – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W ocenie Sądu powód w sposób rażący naruszył interesy konsumenta w ten sposób, że w umowie umieścił postanowienie umowne ( w § 3 umowy) sztucznie kreujące obowiązek po stronie pozwanego, tylko po to, aby jego niewypełnienie przez pozwanego po stronie powoda tworzyło uprawnienie do żądania kary umownej. Gdy tymczasem, po swojej stronie, powód takich obowiązków umownych w ogóle nie przewidział. Nie wspominając już o tym, że gdy chodzi o pozwanego to umowa „naszpikowana” jest obowiązkami i kilkoma karami umownymi należnymi powodowi, a sam powód w umowie za nic nie odpowiada i nic na nim nie ciąży. Kara umowna nawet została zastrzeżona w ogólnych warunkach świadczenia usług, co świadczy o wysoce rażącej dysproporcji praw i obowiązków stron na niekorzyść pozwanego.

Sama umowa zabezpieczała wyłącznie interes powoda. Nie ulega zatem wątpliwości, że w tym konkretnym przypadku nastąpiła nierówność świadczeń sprzeczna z naturą umowy wzajemnej. Powtórzyć należy, że zapis w § 3 umowy sztucznie kreuje obowiązek po stronie pozwanego, tylko po to, aby jego niewypełnienie przez pozwanego po stronie powoda tworzyło uprawnienie do żądania kary umownej, i to uprawnienie natychmiastowe, nawet bez wypowiedzenia umowy i wezwania do zapłaty. Powód nie wykazał w procesie, że niedostarczenie tych dokumentów przez pozwanego negatywnie wpłynęło na jego firmę, wyrządziło mu jakąś szkodę, wpędziło w tarapaty, wymusiło zamknięcie działalności gospodarczej, popsuło renomę itp. Ta sama umowa wyłączała natomiast jakąkolwiek odpowiedzialność powoda w tym za nieterminowe i w nienależytej wysokości regulowanie płatności przez zagranicznego kontrahenta i za to jak kształtowały się relacje na linii polski pracownik niemiecki kontrahent.

Powód w sposób rażący naruszył dobre obyczaje, ponieważ nie wykazał się szeroko rozumianym szacunkiem dla konsumenta, który powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem go o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Działania powoda uznać należało za działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego

przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy. Pozwany nie został bowiem poinformowany o warunkach umowy, a w szczególności o tym, że za niedostarczenie dokumentów związanych z prowadzeniem firmy za granicą w ciągu dwóch miesięcy i to bez względu na to jak będą układać się jego relacje z niemieckim kontrahentem poleconym przez powoda, zapłaci powodowi karę umowną w wysokości aż 4000 euro. De facto więc pozwany nie został poinformowany o wpływie zawarcia takiej umowy na jego sytuację majątkową.

Sąd I instancji pozwanego w relacjach z powodem uznał za konsumenta. Pozwany zarejestrował działalność gospodarczą dzień przed zawarciem

z powodem umowy o pośrednictwo, tylko po to aby umowę z powodem podpisać i wyjechać do pracy za granicę. Warunkiem pracy za granicą było „samozatrudnienie”. Pozwany wykonuje prace malarskie, tapeciarskie, płótkarskie. Pozwany nie jest profesjonalnym podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą którą ustawa o swobodzie działalności gospodarczej definiuje jako zarobkową działalność wytwórczą, handlową, budowlaną, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zarobkową, wykonywane w sposób zorganizowany i ciągły. Gdyby nawet powód negował ten fakt i nadal twierdził, że pozwany zawarł z nim umowę będącą podmiotem gospodarczym, przedsiębiorcą,

to w ocenie Sądu nadal należy traktować pozwanego w relacji z powodem jako konsumenta po myśli art. 22<sup>1</sup> kc. Zgodnie z przepisem art. 22<sup>1</sup> kc, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozwany dokonał z powodem czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z tym, czym na co dzień zajmuje się. Pozwany wykonuje prace malarskie, układa płytki, tapety, po prostu świadczy prace za które dostaje wynagrodzenie. A przepis art. 22<sup>1</sup> kc wskazuje, że w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi się roszczenia; o tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter. W relacji ukształtowanej umową o pośrednictwo z dnia 13 sierpnia 2013r. pozwanego uznać należy więc bezsprzecznie za konsumenta.

W ocenie Sądu postanowienia § 3 umowy o pośrednictwo rażąco naruszają interes pozwanego konsumenta albowiem poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami albowiem nie odwołują się do takich wartości jak szacunek do partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość.

Uznanie za niedozwolone postanowienia umownego z § 3 Umowy o pośrednictwo z dnia 13 sierpnia 2013r. nakładającego na pozwanego obowiązek zapłaty na rzecz powoda kary umownej, oznacza że takie postanowienie umowne nie wiąże stron tej umowy i nie rodzi po stronie pozwanego obowiązku zapłaty na rzecz powoda kwoty 4000 euro tytułem kary umownej, a tym samym podważa zasadność uzupełniania weksla o kwotę 4000 euro z powyższego tytułu.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji na podstawie art. 496 kpc uchylił wydany przez Sąd Rejonowy w T.Wydział I Cywilny w dniu 18 września 2014r. pod sygn. akt I Nc 1653/14 nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddalił powództwo jako bezzasadne.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie :

a. artykułu 233 § 1 kpc polegające na dokonaniu całkowicie dowolnej i jednostronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego co przejawiało się w tym, że sąd pierwszej instancji nie rozważył w sposób bezstronny i wszechstronny dowodu z przesłuchania stron i świadka R. Ś. oraz dowodów z dokumentów co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, iż pozwany i świadek R. Ś. nie mieli interesu prawnego we wzajemnym świadczeniu przeciw powodowi, a także że pozwany w chwili zawarcia umowy o pośrednictwo w nie był przedsiębiorcą a konsumentem, oraz że sąd pierwszej instancji nie przeprowadził dowodu z przesłuchania niemieckiego kontrahenta co miało istotne znaczenie dla weryfikacji zeznań pozwanego i świadka R. Ś.,

b. art. 227 kpc polegające na przyjęciu przez sąd pierwszej instancji jako podstawy faktycznej rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy a odnoszących się do wzajemnych relacji między firmą pozwanego a niemiecką firmą (...), w sytuacji braku jakichkolwiek pisemnej informacji, które by o tym świadczyły wbrew umowie stron,

c. art. art. 385<sup>1</sup> § 1 kc w związku z art. 22<sup>1</sup> kc poprzez błędną jego wykładnię prowadzącą do bezpodstawnego przyjęcia, że pozwany w rozpatrywanym stosunku zobowiązaniowym występował jako konsument, podczas gdy z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że był on przedsiębiorcą - podmiotem gospodarczym, także dużo wcześniej przed podpisaniem umowy,

d. art. 353<sup>1</sup> kc poprzez błędną jego wykładnię polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że umowa o pośrednictwo była nieekwiwalentna, podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że była ona zgodna z zasadą swobody umów a pozwany miał możliwości wypowiedzenia w każdym czasie.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanie nakazu zapłaty w mocy oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji, zarówno w zakresie dotyczącym naruszenia przepisów prawa materialnego jak i procesowego, za niezasadne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, iż ochrona konsumenta przez klauzulami niedozwolonymi jest skuteczna ex lege, a sąd może dokonać ustaleń w tym zakresie także z urzędu.

Powód zakwestionował możliwość uznania pozwanego za konsumenta skoro w chwili zawierania umowy prowadził on działalność gospodarczą. Tym samym powód kwestionował możliwość dokonania oceny czy postanowienia umowy zawierają niedozwolone klauzule umowne.

Zgodnie z art. 2 Ustawy z dnia 2 lipca 2014 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. 2016.1829 j.t.) działalność gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Do uznania określonej działalności za działalność gospodarczą konieczne jest łączne zaistnienie trzech jej cech: zarobkowości, zorganizowania formalnego oraz ciągłości, a brak którejkolwiek z nich oznacza, że dana działalność nie może być zakwalifikowana do kategorii działalności gospodarczej. Jak uznał Sąd Najwyższy w uchwale z 6.12.1991 r. III CZP 117/91 OSNCP 1992, nr 5, poz. 65 specyficzne cechy działalności gospodarczej to zawodowy, a więc stały charakter, związana z nią powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Biorąc powyższe uwagi pod uwagę, oraz uwzględniając okoliczności sprawy, nie można uznać pozwanego za osobę prowadzącą działalność gospodarczą w kontekście wskazanej wyżej definicji. Pozwany dzień przed podpisaniem umowy z powodem zarejestrował działalność gospodarczą. Nie można więc uznać, aby w czasie zawierania umowy przez strony pozwany wykonywał działalność w sposób zorganizowany i ciągły.

Ponadto zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że nawet gdyby pozwany mógł być uznany za osobę prowadzącą działalność gospodarczą, to na podstawie art. 22<sup>1</sup> kc może on być uznany za konsumenta w relacjach z powodem. W ustawie nie określono przesłanek służących do rozróżnienia bezpośredniego lub pośredniego związku czynności prawnej z działalnością gospodarczą lub zawodową. Pozostawiono to określenie sądom w drodze wykładni art. 22<sup>1</sup> kc. Jak zasadnie wskazano w uzasadnieniu wyroku SN z dn. 3.10.2014 r. V CSK 630/13 (Lex 1509115), punktem odniesienia dla oceny związku czynności prawnej z prowadzona przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą, jako bezpośredniego lub pośredniego, są konkretne okoliczności danej sprawy istniejące w czasie. Właściwe dla jej dokonania są kryteria rodzaju czynności prawnej i jej przedmiotu, typowego charakteru czynności ze względu na prowadzoną działalność gospodarczą.

Okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, iż zawarcie przez pozwanego umowy z powodem z dnia 13.08.2013 r. miało tylko pośredni związek z prowadzoną przez pozwanego działalnością. Pozwany zajmował się wykonywaniem drobnych prac budowlanych, w tym układania płytek. Zawarcie umowy o pośrednictwo, chociaż wiązało się z tą działalnością, nie miało z tą działalnością związku bezpośredniego. Jako przykład bezpośredniego związku można by było uznać zakupienie przez pozwanego narzędzi służących do układania płytek, jak również materiałów. Zawarcie umowy o pośrednictwo nie miało takiego bezpośredniego związku z działalnością pozwanego, tym bardziej, iż umowę o pośrednictwo pozwany zawarł po raz pierwszy.

Tym samym zostały spełnione przesłanki do możliwości oceny czy postanowienia umowy z dnia 13.08.2013 r. zawierają niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie Sąd I instancji uznał, iż § 3 umowy łączącej strony zawiera niedozwolone postanowienia umowne.

Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 kc, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zgodnie z art. 385<sup>3</sup> kc, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności:

pkt 16) nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy,

pkt 17) nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

Jak podkreśla się zasadnie w doktrynie i orzecznictwie za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy kwalifikować wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 67; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 385<sup>1</sup>, nb 10; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 385<sup>1</sup>, nb 9). W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Wokanda 2006, nr 7–8, s. 18), w którym SN stwierdził, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c. jest odpowiednikiem art. 3 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/WE, stanowiącym, że klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta (ang. „a significant imbalance in the parties rights and obligations arising under the contract, to the detriment of the consumer”), przy czym rzeczą sądu jest ocena, czy nierównowaga jest „istotna”, czyli „rażąca” w rozumieniu odpowiedniego przepisu prawa polskiego.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie

interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 768–769; E. Łętowska, Prawo umów konsumenckich, s. 341). W wyroku z dnia 6 października 2004 r. (I CK 162/04, Mon. Praw. 2004, nr 21, s. 966) SN słusznie stwierdził, że postanowienie wzorca umowy rachunku bankowego należy uznać za niedozwolone, gdyż narusza interes majątkowy i osobisty konsumenta, pozwalając bankowi na sprawdzenie sytuacji finansowej klienta, w tym zasięgnięcie informacji u pracodawcy.

Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych (np. dotyczących wielkości świadczeń), jak i podmiotowych (np. profesjonalista-lider w branży, konsument-senior). Zwraca się szczególną uwagę na niedopuszczalność poprzestania na ocenie formalnej (np. wielkości świadczeń), ponieważ dla ustalenia rzeczywistej dysproporcji praw i obowiązków należy dokonać jej materialnej oceny, a więc w odniesieniu do strony stosunku (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 769; K. Kohutek, Kontrola treści ogólnych warunków umów bankowych na tle nowelizacji kodeksu cywilnego w dziedzinie ochrony konsumenta, Pr. Bank. 2000, nr 12, s. 32–33). Porównanie miejsca, czasu lub wielkości świadczenia konsumenta i przedsiębiorcy będzie właściwe dopiero po uwzględnieniu osoby dłużnika i wierzyciela. W wyroku z dnia 13 czerwca 2005 r. (XVII Ama 20/04, Wokanda 2006, nr 3, s. 56) Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdził, że w umowach z konsumentami zastrzegana we wzorcu umowy kara umowna musi pozostawać we współmiernej wysokości do ponoszonej zwykle szkody (por. Adam Olejniczak komentarz to art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., w : Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrżyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2014.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, że postanowienia § 3 umowy zawartej pomiędzy powodem i pozwanym kształtują prawa i obowiązki konsumenta – pozwanego – w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy. Powód w sposób rażący naruszył interesy konsumenta w ten sposób, że w umowie umieścił postanowienie umowne ( w § 3 umowy) sztucznie kreujące obowiązek po stronie pozwanego, tylko po to, aby jego niewypełnienie przez pozwanego po stronie powoda tworzyło uprawnienie do żądania kary umownej. Tymczasem, po swojej stronie, powód takich obowiązków umownych w ogóle nie przewidział. Kara umowna nawet została zastrzeżona w ogólnych warunkach świadczenia usług, co świadczy o wysoce rażącej dysproporcji praw i obowiązków stron na niekorzyść pozwanego. Tym samym sama umowa zabezpieczała wyłącznie interes powoda. Nie ulega zatem wątpliwości, że w tym konkretnym przypadku nastąpiła nierówność świadczeń sprzeczna z naturą umowy wzajemnej. Powód nie wykazał w procesie, że niedostarczenie dokumentów związanych z wykonywaniem pracy za granicą przez pozwanego negatywnie wpłynęło na jego firmę, wyrządziło mu jakąś szkodę albo chociażby narażało go na taką szkodę. Ta sama umowa wyłączała natomiast jakąkolwiek odpowiedzialność powoda, w tym za nieterminowe i w nienależytej wysokości regulowanie płatności przez zagranicznego kontrahenta, a także za to jak kształtowały się relacje na linii polski pracownik niemiecki kontrahent.

Należy zauważyć, że wykonanie obowiązku dostarczenia podpisanych umów z kontrahentem niemieckim bądź kopii dokumentacji księgowej dot. współpracy z tym kontrahentem było uzależnione de facto od rzetelności tego kontrahenta. Wpływ na wybór kontrahenta posiadał powód, a nie pozwany. Niezasadne było więc obciążenie pozwanego skutkami nierzetelności kontrahenta niemieckiego , skoro tego kontrahenta wskazał powód, który nie ponosił żadnej odpowiedzialności za nieterminowe i niewłaściwe regulowanie płatności przez zagranicznego kontrahenta, ani nie odpowiadał za kształtowanie współpracy pomiędzy pozwanym a tym kontrahentem.

Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie był dowolna i jednostronna jaki twierdzi powód w apelacji. Sąd Rejonowy w sposób dokładny uzasadnił dlaczego dał wiarę zeznaniom świadka

R. Ś. oraz zeznaniom pozwanego, a także z jakich przyczyn odmówił wiary zeznaniom powoda. Sam fakt, iż zeznania świadka i pozwanego były niekorzystne dla powoda nie świadczy o tym, iż zeznania tych osób były niezgodne ze stanem faktycznym.

Zasadnie również Sąd Rejonowy pominął wniosek powoda o dopuszczanie dowodu z zeznań świadków J. D. i S. D.. Istotne okoliczności sprawy, w szczególności pozwalające ocenić czy umowa łącząca strony zawiera niedozwolone postanowienia umowne, zostały w sprawie ustalone, a dowód z zeznań wskazanych świadków nie dotyczył tych kwestii.

Uznanie za niedozwolone postanowienia umownego z § 3 Umowy o pośrednictwo z dnia 13 sierpnia 2013r. nakładającego na pozwanego obowiązek zapłaty na rzecz powoda kary umownej, oznacza że takie postanowienie umowne nie wiąże stron tej umowy i nie rodzi po stronie pozwanego obowiązku zapłaty na rzecz powoda kwoty 4000 euro tytułem kary umownej, a tym samym podważa zasadność uzupełniania weksla o kwotę 4000 euro z powyższego tytułu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy apelację jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 kpc.

SSO Anna Harmata SSO Andrzej Borucki SSR del. do SO Grzegorz Barnak